

# Wybory parlamentarne w Mali w cieniu zagrożenia koronawirusem i terroryzmem



**Krzysztof Danielewicz**



Security  
in practice

## Wybory parlamentarne w Mali w cieniu zagrożenia koronawirusem i terroryzmem

Opracował Krzysztof Danielewicz, 01.04.2020 r.

W niedzielę 30 marca 2020 r. w Mali odbyły się długo oczekiwane wybory do National Assembly – 147-osobowego parlamentu, przekładane od 2018 r. ze względu na sytuację bezpieczeństwa. Według ekspertów mają one stanowić kluczowy krok do wyprowadzenia kraju ze spirali przemocy. Jeszcze w środę część opozycji wierzyła, że prezydent Ibrahim Boubacar Keïta (IBK) odwoła niedzielne wybory z powodu zagrożenia COVID-19, którego pierwsze siedem przypadków stwierdzono w Mali do środy. W tym samym czasie w Senegalu i Burkina Faso odnotowano odpowiednio 99 i 146 przypadków. Wybory w Mali odbyły się dosłownie kilkanaście godzin po śmierci pierwszej osoby zarażonej koronawirusem, przy 18 stwierdzonych przypadkach osób zakażonych[1]. Druga tura wyborów ma się odbyć 19 kwietnia[2].



Zdjęcie 1. Wybory parlamentarne w Mali w 2013 r.

W telewizyjnym wystąpieniu prezydent Mali powiedział, że wybory, których datę utrzymano po konsultacji z liderami wszystkich partii politycznych, zostaną przeprowadzone przy zachowaniu maksymalnych warunków bezpieczeństwa. Podczas kampanii wyborczych

zgromadzenia nie mogły przekraczać liczby 50 osób[3]. W trakcie samych wyborów we wszystkich punktach wyborczych znajdowały się zestawy do mycia rąk, a w Bamako – dodatkowo maseczki i środki do dezynfekcji rąk. W wyborach nie mogło wziąć udziału 200 tysięcy osób, które musiały opuścić swoje domy ze względu na działania grup zbrojnych i brak bezpiecznego mechanizmu głosowania[4].

W dniu wyborów duże wyzwanie stanowiła ochrona 22 tysięcy lokali wyborczych na terenie całego kraju. Najgorsza sytuacja panuje w Mopti, gdzie dochodzi do walk wewnętrznych pomiędzy milicjami różnych wsi. W Mali od dawna ludzie skupiają się głównie na tym, jak przetrwać i nie ufają rządowi, co z kolei przekłada się na niskie zainteresowanie wyborami. Według badań opinii publicznej, zrealizowanych przez Friedrich Ebert Foundation, połowa społeczeństwa w Mali jest niezadowolona z pracy prezydenta, 62% – z pracy rządu, a 72% – z pracy parlamentu, przy czym należy uwzględnić fakt, że większość społeczeństwa w ogóle nie orientuje się w jego roli[5].

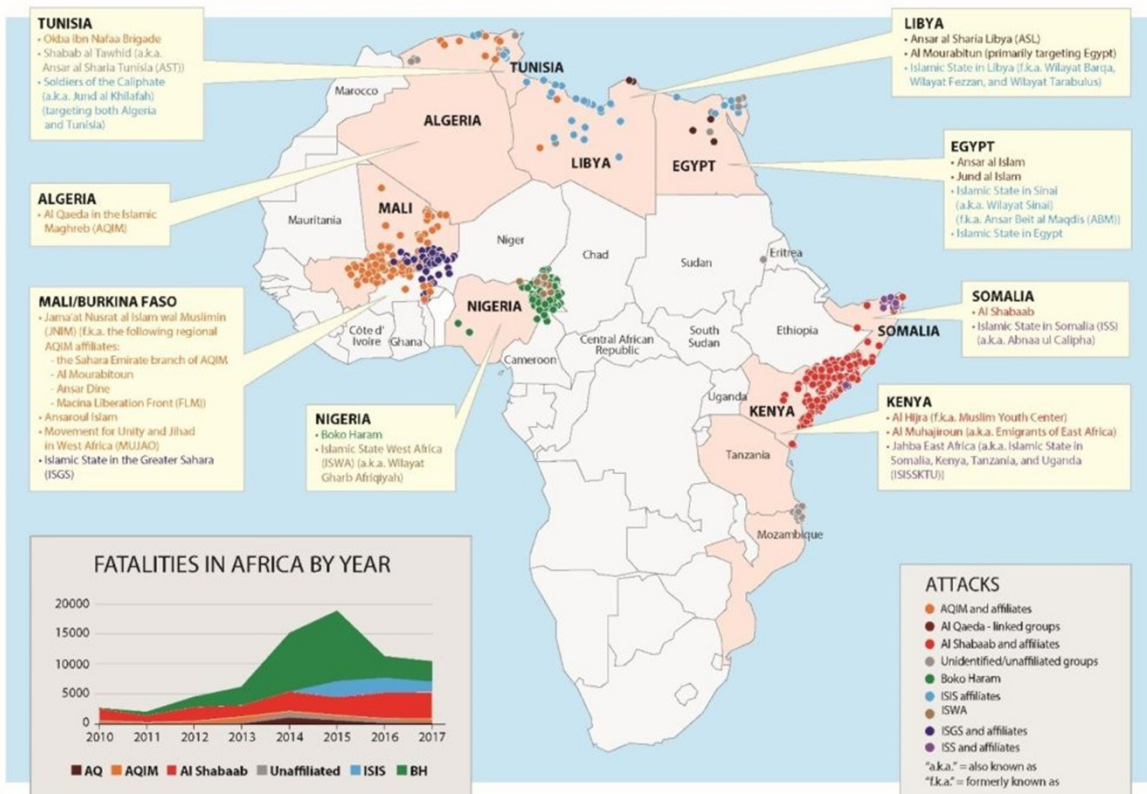
W trakcie prowadzenia kampanii wyborczej w centralnym rejonie Mali w mieście Niafunke, na północ od Timbuktu, został uprowadzony lider głównej partii opozycyjnej URD (Union for the Republic and Democracy) Soumaïla Cissé wraz ze swoimi sześcioma współpracownikami, a jego ochroniarz został zabity. O tym zdarzeniu poinformował rzecznik partii Demba Traore 26 marca – a więc cztery dni przed wyborami. Dotychczas nie wiadomo, kto stał za tym porwaniem, nikt nie upomniał się także o okup. Cissé, były minister finansów Mali, kandydował już trzykrotnie na stanowisko prezydenta kraju. W poszukiwanie uprowadzonych zaangażowane są armia malijska oraz wydzielone siły MINUSMA[6].

Ponieważ ostatnie wybory parlamentarne odbyły się w Mali w 2013 r., a prezydenckie – w 2018 r., panuje opinia, że obecna władza nie potrafi już sprostać potrzebom aktualnej sytuacji politycznej. Obecne wybory stwarzają nadzieję na wprowadzenie w życie postanowień porozumienia z Algieru z 2015 r., którego jednym z warunków jest decentralizacja państwa.

Sytuacja bezpieczeństwa w Mali cały czas ulega pogorszeniu. 19 marca 2020 r. podczas ataku na malijską bazę w mieście Tarkint na północ od Gao zginęło co najmniej 29 żołnierzy malijskich, a 5 zostało rannych. Do ataku przyznała się organizacja JNIM (al Qaeda Group for Support of Islam and Muslim), powiązana z Al-Kaidą. W trakcie zdarzenia napastnicy na motorach i w samochodach mieli przejąć duże ilości broni i wyposażenia, w tym wielkokalibrowe karabiny DSzK, granatniki RPG czy działa SPG-9 oraz samochody. Pomimo

wysiłków sił malijskich, sąsiadów i wspólnoty międzynarodowej nie udaje się nawet spowolnić negatywnego rozwoju sytuacji w Mali i szerzej na Sahelu. Francuski generał François Lecointre powiedział w lutym we francuskim parlamencie, że siły zbrojne Mali, Nigerii i Burkina Faso w walkach z różnymi grupami zbrojnymi tracą rocznie ekwiwalent jednego batalionu wojska[7].

## AFRICA'S ACTIVE MILITANT ISLAMIST GROUPS



Mapa 1. Rejony operowania islamskich grup zbrojnych w Afryce, K. Kierzkowska, opracowanie na podstawie: Africa Center for Strategic Studies, <https://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/Africas-Active-Militant-Islamist-Groups-Jan-2018.pdf>, 12.12.2019

Poza wymienionymi krajami pogarsza się także sytuacja bezpieczeństwa w Czadzie, gdzie 2 marca 2020 r. w miejscowości Boma (prowincja Lac, granicząca z Nigrem i Nigerią) w wyniku siedmiogodzinnego nocnego ataku Boko Haram na siły Czadu śmierć poniosło 92 żołnierzy, podoficerów i oficerów. Prezydent Czadu Idriss Déby powiedział 24 marca, że był to najkrwawszy zamach w historii kraju. Wysłane na miejsce zdarzenia siły wsparcia także

zostały zaatakowane. Podczas walk zniszczeniu uległy 24 samochody, w tym jeden opancerzony, utracono też dużą część wyposażenia wojskowego. Kilka dni wcześniej, 17 marca, członkowie tej samej organizacji zabili wielu żołnierzy nigeryjskich w prowincji Borno, graniczącej z Czadem. Z kolei 23 marca 2020 r. w trakcie ataku Boko Haram na siły nigeryjskie zginęło ponad 50 żołnierzy. Do zasadzki doszło niedaleko wsi Goneri na północy prowincji Yobe, kiedy Nigeryjczycy próbowali przeprowadzić dużą operację przeciwko tej grupie. Oficjalnie nikt nie podaje liczby ofiar, ale świadkowie mówią, że było ich pomiędzy 50 a 75. Według przedstawicieli armii nigeryjskiej po ataku wezwano wsparcie z powietrza i wspólnie zabito wszystkich napastników, ale całe zdarzenie i jego konsekwencje przedstawiają armię nigeryjską w bardzo niekorzystnym świetle[8].

Działania Boko Haram są częścią większej kampanii tej grupy w rejonie jeziora Czad (Lake Tchad) – u zbiegu granic Kamerunu, Czadu, Nigru i Nigerii – która rozpoczęła swoje działania w 2009 r. i od tego czasu rozszerza działalność na wschodnich sąsiadów. Od początku swojej aktywności przyczyniła się do śmierci 36 tysięcy ludzi i ucieczki 2 milionów[9].

---

[1] *Mali to go ahead with elections despite COVID-19 crisis*, „DW”, 28.03.2020, <https://www.dw.com/en/mali-to-go-ahead-with-elections-despite-covid-19-crisis/a-52948290>, 29.03.2020

[2] *Mali to head to polls amid...*

[3] *Mali to head to polls amid security crisis, coronavirus pandemic*, „Al Jazeera”, 27.03.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/mali-head-polls-security-crisis-coronavirus-pandemic-200327084206456.html>, 29.03.2020

[4] *Polls close in Mali amid coronavirus threat, security fears*, „Al Jazeera”, <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/polls-open-mali-coronavirus-threat-security-fears-200329081850465.html>, 29.03.2020

[5] *Mali to go ahead with elections...*

[6] *Mali opposition leader Soumaila Cisse being held hostage: Party*, „Al Jazeera”, 26.03.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/mali-opposition-leader-soumaila-cisse-missing-party-200326085857266.html>, 26.03.2020

[7] C. Weiss, *JNIM kills dozens in Mali base attack*, „Long War Journal”, 22.03.2020, <https://www.longwarjournal.org/archives/2020/03/jnim-kills-dozens-in-mali-base-attack.php>, 31.03.2020, także: *Mali: Dozens of soldiers killed in Tarkint base attack*, „Al Jazeera”, 20.03.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/mali-dozens-soldiers-killed-tarkint-base-attack-200320062642933.html>, 21.03.2020

[8] *At least 50 Nigerian soldiers killed in Boko Haram ambush*, „Al Jazeera”, 24.03.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/50-nigerian-soldiers-killed-boko-haram-ambush-200324185317954.html>, 26.03.2020

[9] *92 Chad soldiers killed in ‘deadliest’ Boko Haram attack*, „Al Jazeera”, 25.03.2020, <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/92-chad-soldiers-killed-deadliest-boko-haram-attack-200325010212370.html>, 26.03.2020